

Szpiega wywiadu amerykańskiego aresztowano w Szczecinie

SZCZECIN (PAP) 19. 8.

Służba bezpieczeństwa Komendy Woj. MO w Szczecinie aresztowała agenta wywiadu amerykańskiego — Zbigniewa Lenarczyka.

Lenarczyk zbiegł w 1948 r. z Polski do NRF. We Frankfurcie n/Menem zwerbowany został przez pracownika wywiadu, posługującego się pseudonimem Nowicki do współpracy z wywiadem amerykańskim, po czym poddany został odpowiedniemu przeszkoleniu. Następnie powrócił on do Polski w ramach repatriacji i otrzymane od państwa gospodarstwo rolne w Tatyniu, (województwo szczecińskie) wykorzystał jako parawan swojej działalności szpiegowskiej. Lenarczyk zbierał informacje o polskich jednostkach wojskowych i obiektach o znaczeniu obronnym. Śledztwo trwa.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 197 (1850)

20. VIII 1957 r

Cena 40 gr

GUS opublikował komunikat o wykonaniu planu za I półrocze

Produkcja przemysłowa wzrosła o 8,6 proc.

Główny Urząd Statystyczny opublikował wczoraj komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego za I półrocze 1957 roku.

Z komunikatu wynika, że według danych nieostatecznych zadania Narodowego Planu Gospodarczego za I półrocze br. dotyczące wartości produkcji globalnej przemysłu zostały wykonane w 50,2 proc. Oznacza to wzrost produkcji w porównaniu z I półroczem 1956 r. o 8,6 proc.

Wydobycie węgla kamiennego było w I półroczu 1957 r. niższe niż w I półroczu ub. roku. Zostało to spowodowane m. in. zmniejszeniem liczby dni pracy w niedziele.

W rolnictwie prace polowe oraz zasiewy zbóż były w bież. roku przeprowadzone wcześniej niż w roku ubiegłym. Komunikat przewiduje, że plony zbóż ozimych będą wyższe niż rok temu, a urodzaj zbóż jarych osiągnie poziom 1956 roku.

Pogłowie krów według przewidywanych danych czerwcowego spisu rolnego wzrosło w porównaniu z rokiem ubiegłym o ok. 4 proc., natomiast pogłowie trzody chlewnej o przeszło 6 proc.

Skup żywa rzeźnego w I półroczu br. wyniósł 574,2 tys. ton. Jest to o ok. 50 tys. ton więcej niż w tym samym okresie roku 1956.

Jeśli idzie o budownictwo mieszkaniowe to w omawianym okresie oddano do użytku 54,6 tys. izb. W porównaniu z I półroczem 1956 r. liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku wzrosła o ok. 55 proc.

Liczba osób zatrudnionych w gospodarce społecznej wzrosła o ponad 3 proc. w

Urna z prochami bohaterów na ziemi ojczystej



Po powrocie jachtów LPZ „Zew Morza” i „Mariusz Zaruski” z Narwiku, przekazano urny z prochami poległych żołnierzy Brygady Strzelców Podhalańskich delegacji V Pułku Ziemi Krakowskiej.

NA ZDJĘCIU: żołnierze i marynarze przenoszą urny z prochami bohaterów Narwiku.

CAF — fot. Ukłejewski

17 osób padło ofiarą „pożeracza ludzi”

DELHI (PAP) 19. 8.

W rejonie Czaugarh położonym w pobliżu pięknej górskiej miejscowości wypoczynkowej Nainital (północna część Indii) w ciągu ostatniego roku ofiarą „pożeracza ludzi” padło 17 osób — 10 mężczyzn i 7 kobiet. Rząd stanu Uttar Pradesh wyznaczył bardzo wysoką nagrodę za zabicie tygrysa.

„Man-Cater”, czyli „pożeracz ludzi” to szczególny rodzaj tygrysa. „Pożeracz ludzi”, to tygrys nie mogący już polować na dzikie zwierzęta, które mają dobry wchł. są zwinne i szybkie. Jak opowiadają miejscowi myśliwi, raniłony przez polujących na niego ludzi tygrys traci częstokroć swą siłę, zwinność itp. Nie może polować na dzikie zwierzęta i przymuszony głodem decyduje się zaatakować człowieka. Tygrys zaś, który raz jeden zasmakował zwycięstwa nad człowiekiem staje się „pożeraczem ludzi”.

Załoga FPIU nie powinna pobłażać bumelantom

W zakładach przemysłowych naszego województwa nieusprawiedliwiona absencja w pracy przybrała zastraszające rozmiary. Z każdym dniem przynosi ona zakładom olbrzymie straty.

Fabryka Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku nie należy w tym wypadku do wyjątku. Świadczyć może o tym najlepiej fakt, że w pierwszym półroczu nie zgłosiło się do pracy bez żadnego usprawiedliwienia 360 robotników, w lipcu — 68 osób i w pierwszej połowie sierpnia — 33 pracowników. Nieusprawiedliwiona absencja w FPIU wykazuje tendencję zwiększającą.

Przedstawiamy bumelantów

Często się zdarzają wypadki, że poszczególni pracownicy opuszczają w każdym miesiącu po kilka dni. I tak na przykład ślusarz Józef Lewandowski w lipcu posiadał na swoim koncie 3 dni nieusprawiedliwione, a w sierpniu — także 3 dni. Podobnie notorycznym bumelantem jest Wacław Wasiluk. Opuścił on w maju 2 dni, w czerwcu — 2 dni, w lipcu — 3 dni i w sierpniu — 2 dni.

W NRF

Czołg zmiażdżył samochód osobowy

BONN (PAP) 19. 8.

Wielki czołg amerykański przejechał na szosie między Poellng i Postbauer w Górny Palatynie (NRF) auto osobowe, należące do jednego z inżynierów ze Strassburga miażdżąc je doszczętnie.

Samochód w którym siedziało pięć osób, został nagle uderzony przez czołg, który wysunął się z kolumny, zderzając w przeciwnym kierunku. Gąsienice czołgu przetoczyły się przez lewą połowę wozu, zabijając na miejscu 15-letniego syna inżyniera. On sam i jego żona zostali z ciężkimi obrażeniami przewiezieni do szpitala w Neumarkt. Żona i córka inżyniera są ciężko ranne.



— „Uczciwie” pan musiał zarobić, skoro udało się panu kupić taki wóz...

Rys. J. Kaczmarczyk

Zrozumiałe, że nie wolno długo pobłażać obibokom. Wszyscy przecież zdajemy sobie sprawę z tego, że ci robotnicy, którzy bez żadnych powodów nie zgłaszają się do pracy, szkoda zakładom. Stoją uwięzieni maszyn, rosną koszty produkcji i, co najważniejsze, rynek nie otrzymuje w terminie planowanej ilości towarów.

3 dni „wolnego” za 21 zł

Tymczasem w Fabryce Przyrządów i Uchwytów można zaobserwować pewien liberalny stosunek do tych robotników, którzy systematycznie naruszają dyscyplinę pracy. I od razu należy stwierdzić, że przede wszystkim winę za ten stan rzeczy bezpośrednio ponosi... regulamin wewnętrzzakładowy.

Mianowicie regulamin pracy w FPIU przewiduje za opuszczenie bez usprawiedliwienia jednego dnia potrącenie jednej czwartej dziennego zarobku. Jest to suma minimalna i średnio wynosi około 7 złotych. Niesumienny pracownik, który opuścił na przykład 3 dni, wcale nie odczuje tej kary.

Bumelanckie „limity”

Dalej regulamin mówi, że jeśli ktoś opuści bez usprawiedliwienia 3 dni z rzędu, albo 6 dni w miesiącu może być dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Robotnicy więc tak bumelują, aby swojego „limitu” nie przekroczyć. W pierwszym półroczu w FPIU zwolniono dyscyplinarnie z pracy za nieusprawiedliwioną absencję dwóch robotników, a w lipcu jednego, Tadeusza Mocarskiego, który opuścił 7 dni.

Trzeba zmienić regulamin

Uważamy, że rada robotnicza oraz dyrekcja Fabryki Przyrządów i Uchwytów muszą się zastanowić nad tą sprawą. Regulamin pracy w dotychczasowej wersji nie spełnia pokładanych w nim nadziei. Niektóre postanowienia regulaminu pracy, między innymi dotyczące nieusprawiedliwionej absencji, należałoby chyba skorygować.

Ile kosztują służbowe wyjazdy za granicę?

WARSZAWA (PAP) 19. 8.

W I półroczu br. za granicę służbowo wyjechało 14,1 tys. osób, a w tym do krajów kapitalistycznych 6,1 tys.

Planowe założenia przewidywały, że wyjazdy służbowe za granicę, które w ub. roku kosztowały 33 mln rubli, będą w tym roku liczniejsze, dlatego przeznaczono na koszt delegacji i przejazdów 39,7 mln rubli tj. 9,9 mln dolarów, jednak wobec trudności płatniczych handlu zagranicznego kwotę tę obniżono o 7,2 mln rubli.

Suma 32,5 mln rubli, która ma być ostatecznie wydatkowana na wyjazdy służbowe za granicę w tym roku, nie jest więc wysoka, jeżeli zważy się, że obejmuje koszty również takich wyjazdów jak podróże premiera do krajów Dalekiego Wschodu, wyjazdy na rokowania, oficjalne wizyty itp. Przypuszcza się jednak, że suma ta nie będzie w całości wydatkowana, bowiem w I półroczu br. zużyto na te cele niespełna 15 mln rubli.

7a łapownictwo i nadużycia

Wiceprzewodniczący Prezydium DRN Wrocław — Fabryczna wykluczony z partii...

WROCLAW (PAP) 19. 8.

Niedawno prasę obiegła wiadomość o wykryciu przez milicję afery łapowniczej w dzielnicowym ZBM Wrocław — Fabryczna. Ponieważ w aferę zamieszany jest wiceprzewodniczący Prezydium DRN Wrocław — Fabryczna — Alfred Madera, egzekutywa IV Komitetu Dzielnicowego PZPR we Wrocławiu podjęła uchwałę o wykluczeniu go z szeregow partii, a jednocześnie postanowiła wystąpić na najbliższej sesji do DRN z wnioskiem o odwołanie Maderę ze stanowiska wiceprzewodniczącego DRN i członka Prezydium rady.

Egzekutywa IV Komitetu Dzielnicowego PZPR występuje również z wnioskiem, aby budynki, które remontowali sobie za państwowe pieniądze aferzyści, zostały po zakończeniu remontów przekazane zakładom pracy, które przydzieli mieszkania najbardziej potrzebującym robotnikom.

...a przewodniczący Prezydium MRN w Wolinie

—aresztowany

SZCZECIN (PAP) 19. 8.

Na mocy postanowienia Prokuratury Powiatowej w Świnoujściu aresztowany został przewodniczący Prezydium MRN w Wolinie — Hieronim Gierat.

W czasie pełnienia funkcji przewodniczącego Prezydium MRN w Wolinie — H. Gierat załatwiał szereg spraw za łapówki. M. in. za łapówkę pobraną od prywatnej firmy brukarskiej zlecił on jej naprawę dróg w Wolinie.

Prokuratura Powiatowa w Wolinie prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Chcemy wiedzieć kto otrzymał mieszkania w budowanym przez nas bloku

- mówią murarze białostoccy i ujawniają bałagan w Kwaterunku

Nie lekceważyć opinii załóg!

Inicjatywa wyszła od robotników zatrudnionych przy budowie bloków żorowskich. Chcieli po prostu przekonać się sami, komu i w jaki sposób przydzielane są mieszkania w nowych budynkach. Inicjatywa ta była więc nowym przejawem aktywności robotników, których troska o wybudowane mieszkania nie kończy się z chwilą przyjęcia ich przez komisję.

To, że w Wydziale Kwaterunkowym Prezydium MRN panuje od lat bałagan, dla nikogo nie jest tajemnicą. Mamy jeszcze mieszkań za mało, wszystkich potrzebujących mieszkańiami obdarzyć nie możemy — to także wszyscy wiemy. Nie możemy jednak zrozumieć i usprawiedliwić chaosu i braku odpowiedzialności przejawiającej się w pracy kwaterunku. A o tym świadczą fakty.

Kwaterunkowe wyroki

Wydawałoby się, że skoro w przydzielaniu mieszkań głos mają zakłady pracy, a ściślej rady zakładowe, Wydział Kwaterunku powinien z tym głosem się liczyć. Pracownicy kwaterunku na pewno nie są bardziej zorientowani w potrzebach robotników zakładów i instytucji niż same rady zakładowe. Tymczasem działalność kwaterunku dowodzi, że rady zakładowe poza złożeniem listy kandydatów na nowe mieszkania nie mają tam nic do powiedzenia. Ostateczna decyzja należy do Prezydium MRN, a rady zakładowe dowiadują się o niej już po fakcie, czyli po wydaniu przydziałów. Prowadzi to do takiej sytuacji, że mieszkania otrzymują często nie ci, którzy ich najbardziej potrzebują. Na przykład w nowym bloku przy ul. Grochowej otrzymał mieszkanie 3-izbowe robotnik BZPW im Sierżana. Dotychczasowe jego mieszkanie, niedawno przez zakład wremontowane, zdadne było do użytku. A w zakładach im. Sierżana wielu jest takich robotników, których sytuacja mieszkaniowa jest katastrofalna.

NEHRU

przec wko omawianiu sprawy Węgier w ONZ

BUDAPESZT (PAP) 19. 8.

Radio budapeszteńskie podało wczoraj, że premier Indii Nehru wypowiedział się przeciwko omawianiu na najbliższym posiedzeniu ONZ sprawozdania specjalnej komisji ONZ w sprawie Węgier. Jak podało radio budapeszteńskie, Nehru wyraził ten pogląd w rozmowie z przebywającym w Indiach wiceministrem obrony narodowej Węgier — Karoly Szarka i z posłem WRL w Indiach — Tamaszem.

Dulles musiał przerwać urlop...

NOWY JORK (PAP) 19. 8.

Sekretarz Stanu USA Dulles powrócił 18 bm. z urlopu, który spędził nad jeziorem Ontario. Powrót Dullesa nastąpił dzień wcześniej, niż przewidywano. Przyczyną pośpiechu było poniedziałkowe wystąpienie sekretarza Stanu przed komisją budżetową Senatu amerykańskiego.

POGODA



DZIS zachmurzenie, na północnym wschodzie z ustejącymi przelotnymi opadami. Temperatura od 20 do 25 st.

JUTRO możliwość wzrostu zachmurzenia, postępujące z zachodu wraz z przelotnymi opadami. Ocieplenie.

ne w BIAŁYMSTOKU, UL. TOWAROWA
p o l e c a
różnego rodzaju:
b i l a r d o w i
i innych lokali rozrywkowych

we wsi
Białystok
6. Mi-
g 1336-0

określi,
Białystok
p 1478-1

k 729-
k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

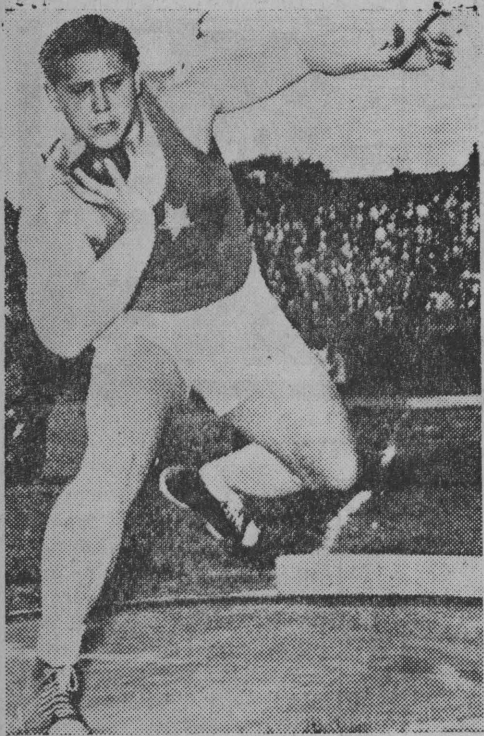
15 robotników do pracy w budownictwie zatrudnił od zaraz
sada Remontowo-Budowlana w Świątynie pow. Olecko. Stoił
niezłoty zapewnienia. Warunki pracy według układu zbior-
czego w budownictwie.

60 robotników niewykwalifikowanych zatrudnił od zaraz
czynie Budownictwa Miejskiego Gódnick, ul. Wąły Jagiello-
16, II piętro, pokój nr 28. Hotel robotniczy zapewnienia. Warunki
od 1000 - 1500 zł w tygodniu. Chętni na wyjazd muszą
wymeldowani czasowo z miejsca zamieszkania do miasta.
g 1

z który-
Zamko-
Stani-
Wieleś-
14441-1

Białost. Zakł. Graf,

Skobla ustala nowy rekord Europy



Doskonały miotacz czechosłowacki, mistrz Europy w pchnięciu kulą — Skobla narazie przekroczył sakramentalną dla Europejczyków „18-kę”. Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Atenach, Skobla poprawił należący do niego rekord o 29 cm, uzyskując bardzo dobry wynik 18,05 m.

Wykiwał ale... samego siebie

Na ciekawy pomysł wpadł ostatnio mieszkaniec Białegostoku Henryk Dunaj, zamieszkały przy ul. Bema 5. Wyszłać kupon Toto-Lotka na dzień 28 sierpnia na odcinku C, czyli tym, który zostawia grający przy sobie nie skreślił dyscyplin sportowych, które skreślił w wysłanych kuponach.

Ob. Dunaj kalkulował sobie w ten sposób:

— jak dowiem się, które dyscypliny zostały wylosowane, wtedy dokonam formalności na kuponie C i mam wygrane kilkadziesiąt tysięcy.

Tak też zrobił. Najwidoczniej liczył na naiwność pracowników Państwowego Przedsiębiorstwa Totalizator Sportowy, którzy bez namysłu wypłacą mu forsy. Jednakże tak się nie stało. Mimo szturmowania Oddziału Wojewódzkiego Totalizator Sportowy w Białymstoku i przedkładania trafnego kuponu, kłamstwo wyszło na jaw. W kuponach, które wysłane zostały do Warszawy ob. Dunaj miał zaledwie jedną trafną pozycję.

Pełni jesteśmy podziwu dla pomysłowości ob. Dunaja, mimo tego pragniemy go przestrzec, by w przyszłości zechciał zaniechać tego rodzaju praktyk, gdyż skończy się one mogą w sposób przykry dla niego. Jak wiadomo, w Totalizatorze Sportowym tysiące złotych wygrywa się jedynie drogą uczciwą. (u)

NA OBOZIE WĘDROWNYM...



Kłeska polskich kolarzy

W wyścigu szosowym dla amatorów o mistrzostwo świata rozegranym pod Wareem (Belgia) reprezentanci Polski doznali dotkliwej klęski. Z sześciu naszych reprezentantów — trzech wycofało się na trasie. Z walki o tytuł najlepszych szosowców świata odpadli: Grabowski, Paradowski i Bugalski. Dwóch dalszych naszych reprezentantów Więckowski i Trochanowski zostali wykluczeni z walki o tytuł mistrzowski, ponieważ przed rozpoczęciem ostatniego okrążenia mieli już ponad 14 min. straty do czołówki. Tak więc jedynym sklasyfikowanym zawodnikiem na mecie, reprezentującym Polskę, był Pancek. Jednak i on nie odegrał poważnej roli.

Zwycięzcą wyścigu na 190,4 km trasie (osiem okrążeń) i mistrzem świata został Belg Proost — 5.05.05. Czwarte miejsce zajął Schur (NRD) — 5.06.17.

GAZETA sportowa

Nr 15

DODATEK SPECJALNY GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ

Kocią zwinność i niespotykany wyskok do piłki

zademonstrowali białostockiej publiczności siatkarze Chin

Do niezwykle ciekawych meczów doszło w niedzielę w Białymstoku. Powracając z festiwalu w Moskwie reprezentacja żeńska i męska Chin w siatkówkę rozegrały międzynarodowe spotkania z reprezentacją Białegostoku.

O Chinczykach wiedzieliśmy dotąd niewiele. Zналиśmy ich jedynie ze szpalt sportowej prasy, które donosiły, iż siatkarze i siatkarki tego dalekiego kraju grają niezwykle efektywnie i skutecznie. Słyszeliśmy o ich kociej zwinności, która to cecha, mimo małego wzrostu pozwala na ofensywną grę i dobrą obronę.

W niedzielę w hali Jagiellonii przekonaliśmy się naocznie, że siatkarze i siatkarki Chin grają bardzo dobrze. Ich pomysły ataków, zwinność, granicząca niekiedy z akrobatyką spotkały się z niezwykle entuzjastycznym przyjęciem licznie zebranej publiczności.

Reprezentacja żeńska Białegostoku oparta była na zespole Kolejarzek. O wynik tego meczu byliśmy dziwnie spokojni, wierzyliśmy bowiem, że Kolejarzki nie będą w stanie stawić czoła reprezentantom Chin. Spodziewaliśmy się jednakże większej ambicji z ich strony na boisku, większej woli walki i co najważniejsze myślenia, że zawodniczki Kolejarzki wypelnili z siebie treść, która w wielu meczach pętała im wprost nogi.

Niestety Kolejarzki w spotkaniu niedzielnym popełniały nadal wszystkie stare błędy. Gubiły się w grze, robiły wrażenie, jak gdyby kilka razy grały dopiero ze sobą. Przegrały też zdecydowanie wysoko 3:0, w poszczególnych setach 15:3, 15:2, 15:0. Jedyną zawodniczką, która starała się wprowadzić ład w drużynę była siatkarka AZS-u Dołmatow.

O wiele bardziej emocjonujące było spotkanie męszczyzn. Gwardziści, którzy niedawno zdobyli I-ligowe ostrogi chcieli się pokazać publiczności z jak najlepszej strony.

Przeciwnik był jednakże zbyt mocny. Chinczycy grali tak, że pokonanie ich w niedzielę przez białostoczian nie leżało w ich rękach. Bronili niesamowicie wprost piłki, pięknie zagrywali pod siatką, często wybijali z konceptu gwardzistów.

Białostoczanie po dłuższej przerwie grali dopiero pierwszy mecz i to z tak poważnym przeciwnikiem. Robili co mogli, atakowali i bronili się zacięcie, ale w konsekwencji musieli uznać wyższość przeciwników. Duża ambicja i umiejętności poszczególnych zawodników każą jednakże wierzyć, że po odpowiednim przygotowaniu, w nadchodzących rozgrywkach ligowych będą mieli dużo do powiedzenia.

Wizyta chińskich kolegów wyszła im niewątpliwie na dobre. Można było wiele się od nich nauczyć, podpatrzeć ich styl i technikę gry.

W pierwszym secie reprezentanci Pekinu nie oddali prowadzenia ani na moment, wygrywając go wysoko 15:3.

Set drugi był niezwykle zacięty. Białostoczanie dali w nim z siebie wszystko, bronili pewnie, zdawałoby się, że sami mocno ścinali. Wygrali też tego seta 7:15.

Niestety to było wszystko, na co było stać naszych chłopców. W secie trzecim Chinczycy zademonstrowali wysoki poziom gry i wygrali 15:6. Zafartą walkę toczyli przeciwnicy w czwartym secie przy stanie 13:11 dla Pekinu. Kilkakrotnie broniono bardzo ostro piłki i kilkakrotnie zagrywki przenosiły się to na jedną, to na drugą stronę. Lepszą końcówką Chinczyków pozwoliła im jednakże rozstrzygnąć i tego seta na swoją korzyść w stosunku 15:11.

(u)

Zygmunt Chychła z pięściarzami Gedanii w Białymstoku

Sekcja Boks BKS Jagiellonii Białystok postarała się o miłą niespodziankę dla licznych zwolenników pięściarstwa. Zakontraktowała mecz pięściarski z ligową drużyną „Gedanii” — Gdańsk, która prowadzi byli mistrz olimpijski i Europy Zygmunt Chychła. Spotkanie to odbędzie się w hali Jagiellonii w Białymstoku przy ul. Jurowieckiej, w dniu 25 sierpnia (niedziela) o godz. 12 w południe.

W ringu zobaczymy pięściarzy wysokiej marki. Zespół wyrównany, bojowy i wysoko zaawansowany technicznie. Na czoło „Gedanistów” wysuwa się były mistrz Polski seniorów i aktualny wicemistrz Polski Polleks. Poza nim gdańszczanie posiadają w swych szeregach innych czołowych bokserów Polski, jak pogromcę Justki — mistrza Wybrzeża i Pomorza Bullera, mistrza Pomorza Białego czy mistrza Odra Schastlińskiego lub mistrza Wybrzeża juniorów Kuleszę. Cały zespół to zahartowani w bojach ligowych pięściarze. W zeszłym sezonie na skutek odejścia do wojska paru zawodników „Gedanii” spadła z I ligi do II, lecz obecnie, dzięki czczeniu posładką zespół wysokiej klasy, z którym, jak sami oświadczała, mała zdecydowanie zamilar powrócić w tym sezonie do extra klasy, czego sympatycznym gościom życzymy.

Gwardia na dobrej drodze

Warszawianka nie miała nic do powiedzenia

● Bronowicki i Kamiński - b. dobrze

W niedzielę na boisku Jagiellonii piłkarze białostockiej Gwardii zdobyli dalsze dwa punkty w III lidze, zwyciężając wysoko Warszawiankę 6:2 (2:0).

Nie tyle cieszy sam wynik, ile styl, w jakim gwardziści odnieśli zwycięstwo. Przez cały czas meczu inicjatywa należała do białostoczian, po-

dania z nogi na nogę „kleiły się”. Atak Gwardii z łatwością przechodził blok defensywny Warszawianki i oddał dużo strzałów na bramkę gości. Momentami odnosiłem wrażenie, że na boisku gra tylko Gwardia.

Wielki dzień miał Bronowicki. Środkowy napastnik Gwardii grał zdecydowanie, szybko i skutecznie strzelał. On to uzyskał 4 bramki, z których ostatnia padła z efektownej główki, po silnej centrze Luczaja. Takie bramki rzadko się u nas ogląda.

W pomocy brylował niezmordowany Kamiński. Piłkarz ten wygrywał większość pojedynków, nieustannie zsiłował ataki piłkami.

Do obrony walczącej bardzo ambitnie, mam pretensje za słabe krycie. Często napastnicy Warszawianki hasali swobodnie, nie mając przy sobie żadnego opiekuna. Właśnie w takiej okoliczności padła pierwsza bramka dla Warszawianki, kiedy to w okresie przewagi Gwardii nie obstawiony prawoskrzydłowy gości przejął piłkę, podciągnął kilka metrów i z bliskiej odległości nieuchronnie „rąbnął” w „okienko”. Druga bramka dla Warszawianki padła na skutek dziecinnego wprost nieporozumienia obrońcy z bramkarzem. Czyli, że w defensywie jeszcze nie wszystko „gra”.

W sumie jednak Gwardia jako całość, w niedzielę zadowolila i przekonała kibiców, że potrafi zagrać na „102”. A to zobowiązuje. (ko)

Awgul zrewanżował się Jerleckiemu

Finałowy pojedynek w singlu mężczyzn o tenisowe mistrzostwa województwa Awgul (Cresovia) — Jerlecki (Jagiellonia) przyniósł zwycięstwo skuteczniej atakującemu przy siatce Awgulowi 6:2, 6:3. Tym samym Awgul zdobył tytuł mistrza województwa i zrewanżował się Jerleckiemu za porażkę w finale mistrzostw Białegostoku. Dodać jednak trzeba, że Jerlecki stanął do pojedynku z Awgulem zmęczony dołączoną w tym samym dniu półfinałową walką z obrońcą tytułu mistrza województwa, E. Poniackim (Puszcza Hajnówka). Jerlecki wygrał ten półfinał 6:4, 3:6, 6:3. (ko)

B KLASA

Polonia Starosielce — Gwardia IB 1:2 (0:2), Puszcza IB — Orzeł Kleszczele 2:1, Ognisko IB — Sokół IB 3:3 (1:2), LZS Syba — ŁKS IB Łomża 4:2 (1:2), Włókniarz Fasty — Pogoń Wasilków 0:0.

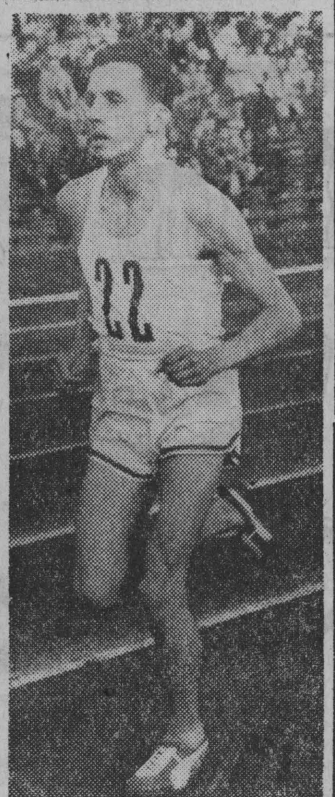
MIGAWKI ★ MIGAWKI ★ MIGAWKI

„Białostoczanki są mało ruchliwe...”

Najbardziej podobał się białostockiej publiczności kapitan zespołu chińskiego — Dżian-Dżun-Hun. Zaimponował on fantastycznym wyskokiem, zwinnością i nie do obrony atakiem przy siatce. A trzeba wiedzieć, że siatkarz ten bynajmniej nie jest „wielkoludem”. Liczy on zaledwie 1,69 wzrostu, ma 25 lat i jest oficerem Armii Ludowej.

wano nazwisko chińskiej zawodniczki Ten-Sing, która uległa niegroźnej kontuzji i korzystała z pomocy naszej poradni. (u)

CHROMIK znowu na bieżni



Po przewlekłej kontuzji kolana Chromik wrócił znowu na bieżnię. Obecnie znajduje się na zgrupowaniu czołowych biegaczy w Wałcu, gdzie wygrał bieg na 2.000 m w czasie 5.25.5. Najprawdopodobniej Chromik reprezentować będzie barwy Polski w meczu z Norwegią w Oslo (koniec sierpnia).

Fot. — T. Drankowski

A KLASA

ŁKS Łomża — Puszcza Hajnówka 2:1 (1:0), Ognisko — Wigry 1:0 (1:0), KS Hajnówka — Pogoń Lapy 2:4 (1:1), ZKS Zambrów — Mazur IB Elk 5:0 (2:0), Wisła Szczuczyn — Sokół Sokółka 4:2 (2:1), Supraślanka — Warmia Grajewo 1:1 (0:1).

1. ŁKS Łomża	24:8	50:23
2. Warmia	22:10	41:23
3. Ognisko	22:10	43:25
4. Pogoń Lapy	20:10	40:23
5. Puszcza	17:15	37:31
6. Wigry	17:13	34:33
7. ZKS Zambrów	15:16	29:29
8. Mazur IB	13:19	29:36
9. Supraślanka	11:21	23:44
10. Sokół	11:21	22:44
11. KS Hajnówka	10:22	34:45
12. Wisła	7:25	21:58